

**Monika Inglot-Werner**  <https://orcid.org/0000-0002-0694-1077>

**Dolnośląska Szkoła Wyższa we Wrocławiu**

## **EMANCYPACJA JAKO UTOPIA? PERSPEKTYWA OSOBY NIESŁYSZĄCEJ**

### **Abstract**

#### **Emancipation as a utopia? The perspective of a Deaf person**

When speaking about emancipation with disability people context, we can think of Utopia. In the article, I will analyze and interpret story of a person with hearing disability. Who life experience I see in symbolic process between emancipation, potential emancipation or utopia. In cultural terms, she is a Deaf person. Deaf people do not consider themselves disabled. Communication with hearing language is one of the limits for them, but all of the rest they can do successfully. As an example, my character shows us that the emancipation “from” and “to” do not mean to be utopia. Deaf people’s goals and dreams can be achieved in the same way as hearing people. The article is based about surdopedagogy, special pedagogy, philosophy literature. It shows that emancipation and utopia, when putting them on equal level those two can penetrate. Utopia is shown in two ways. First the accomplishing and secondly the accomplished, but also located in the sphere of idea and practice. Thoughts of utopia penetrate emancipation aims, and also leads to creation of utopia.

**Key words:** Deaf, emancipation, utopia, woman

### **Wprowadzenie**

To, co dla nas jest utopią, dla przyszłych pokoleń może stać się realne i naturalne w życiu codziennym. Gdy ludzie myślą o poważnych zmianach w swoim życiu, o radykalnych rewolucjach, o marzeniach niemożliwych do spełnienia, czasami obawiają się, że ich zamiary to utopia. Po jakimś czasie okazuje się, że te marzenia spełniają się, że inne osoby wcielają w życie te niemożliwe do realizacji plany. Dzieje się to dzięki nowoczesnym technologiom, zwiększającej się świadomości społecznej, rozwojowi nauki, zmianom mentalnym. Tak jak u bohaterki mojego artykułu. Głucha kobieta urodzona w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku, w zgoła innej rzeczywistości, również posiadała marzenia, które wówczas mogły być utopijne. Dziś młodzi Głusi realizują to, co było jej marzeniem, nie mając nawet świadomości, że jeszcze kilka lat temu było to w sferze fantazji.

Głusi przez wiele lat dążyli do osiągnięcia wolności, do uznania ich za mniejszość kulturową (Podgórska-Jachnik 2013: 103-104). Postulaty tego środowiska zostały w dużej mierze spełnione dzięki działaniom osób z wadą słuchu. Manifestowano, zakładano organizacje pozarządowe, rozwijano działalność tych organizacji. Głusi wyszli z cienia, pokazali, jak wielką i zjednoczoną są grupą. Tym działaniom sprzyjał rozwój nowych technologii, które ułatwiły znacząco komunikowanie się Głuchych na odległość (komunikatory on-line, wideokonferencje), a wykorzystanie portali społecznościowych pomogło w otwarciu słyszącej części społeczeństwa na świat ciszy, zachęcając ludzi słyszących do poznania Głuchych, nauki języka migowego, wejrzenia w kulturę, która wcześniej była im niedostępna. Dzięki tym zmianom Głusi mogą mówić o sukcesie emancypacyjnym (Podgórska-Jachnik 2013: 417). Moim zdaniem utopia, która ma szansę na realizację, i emancypacja Głuchych są z sobą ściśle powiązane – utopia jako marzenie, emancypacja jako uwolnienie się od marzeń i przejście do rzeczywistości.

Celem mojego artykułu jest ukazanie procesów emancypacyjnych realizowanych w różnych sferach życia osób Głuchych przez pryzmat tego, co realne, i tego, co utopijne. W artykule tym opiszę takie aspekty życia osób Głuchych, które są/były emancypacją dokonaną, emancypacją dokonującą się lub pozostają potencjałem utopijnym zorientowanym na przyszłość.

Swoją pracę podzieliłam na cztery części. Rozpocznę od przedstawienia zamysłu badawczego oraz scharakteryzuję krótko narratorkę, następnie napiszę, jak rozumiem utopię i emancypację, oraz wyjaśnię, dlaczego postawiłam je obok siebie i dlaczego uważam, że między nimi jest przestrzeń, którą wypełniają dążenia i zaangażowanie Głuchych. W dalszej części przybliżam analizę biografii Głuchej kobiety, a interpretację wyników badań ujmuję w tabeli. W ostatniej części tekstu ukazuję zmiany pokoleniowe, które zaszły w kulturze Głuchych w ciągu lat i pozwoliły zamienić to, co utopijne, w to, co realne.

## Zarys postępowania badawczego

Do ukazania, w jaki sposób utopia i emancypacja mogą z sobą współgrać, wybrałam metodę analizy indywidualnego przypadku, sięgnęłam po wywiad narracyjny, przyjmując za Tadeuszem Pilchem i Teresą Bauman, że ważne jest, by obiekt badania był w jakiś sposób szczególnie w swej jednostkowości, by badacz pragnął poznać tę szczególność interesującego go zjawiska. Celem studium przypadku jest dokładny opis badanego wielorakimi metodami zbierania materiałów (Pilch, Bauman 2001: 298). W swojej pracy do zebrania materiałów, oprócz wywiadu narracyjnego z bohaterką Anną, wykorzystałam obserwację, analizę dokumentów (dokumentację medyczną, świadectwa szkolne, świadectwa pracy, dyplomy oraz fotografie, zarówno te z dzieciństwa, jak z dorosłości). Wywiad z panią Anną prowadzony był w Polskim Języku Migowym, który jest jej naturalnym sposobem komunikowania się, więc bohaterka wszystkie myśli mogła przekazać swobodnie. Aby ułatwić analizę przeprowadzonej rozmowy, posłużyłam się nagraniem

wideo prowadzonego wywiadu, na co bohaterka wyraziła zgodę. Zaznaczam, iż jako autorka tekstu przeprowadziłam wywiad osobiście, a jako użytkownik oraz tłumacz języka migowego komunikowałam się z rozmówczynią bez bariery językowej.

Metoda badawcza, którą zastosowałam, pozwoliła odpowiedzieć mi na postawione sobie pytania badawcze:

- Jakie procesy emancypacyjne można zidentyfikować w biografii Głuchej kobiety?
- Które z nich mają charakter dokonany, które są realizowane, a o których można powiedzieć, że mają charakter utopijny?
- Jak utopijne pragnienia mogą stać się przyczynkiem do uruchomienia potencjału emancypacyjnego?

## Charakterystyka narratorki

Pani Anna, która chętnie podzieliła się ze mną swoją biografią oraz różnymi dokumentami, świadectwami i zdjęciami, jest kulturowo Głucha. Oznacza to, że świat ciszy jest jej najbliższy, że Polski Język Migowy jest językiem, którego używa do komunikowania się i za pomocą którego doskonale wyraża swoje myśli, w pełni identyfikuje się ze światem Głuchych, biorąc udział w tworzeniu historii, podtrzymywaniu tradycji, uczestnicząc w wydarzeniach członków tej grupy.

Pani Anna urodziła się w 1966 roku, ale jej biografia jako Głuchej dziewczynki zaczyna się 3 lata później, kiedy na skutek wypadku traci częściowo słuch. Zdobyte medycyny oraz techniki w tamtych czasach nie pozwoliły na odratowanie utraconego zmysłu, Anna pozostaje już na zawsze osobą słabosłyszącą. Jako mała dziewczynka trafia do przedszkola masowego, następnie do ośrodka szkolno-wychowawczego dla dzieci Głuchych. Właśnie tam zaczyna snuć swoją utopię. Obserwuje swoich Głuchych rówieśników, odkrywa, że uczy się szybciej, łatwiej przyswaja wiedzę, w domu obserwuje swojego o dwa lata starszego, słyszącego brata i jego poziom wiedzy, do którego stara się równać. Już w szkole podstawowej zauważa, że poziom edukacji w ośrodku jest znacznie niższy niż w szkole masowej dla dzieci słyszących. Ukończywszy szkołę podstawową, myśli o szkole średniej, o maturze i studiach wyższych, niestety to marzenie staje się utopią, jedyną opcją dalszej nauki jest szkoła zawodowa dla Głuchych, tam też pani Anna realizuje kolejny szczebel edukacji. Ma świadomość, że stać ją na więcej, że mogłaby wykonywać prace umysłowe, ale karierę zawodową rozpoczyna jako pracownik fizyczny. Kilkakrotnie zmienia pracę, za każdym razem na stanowisko pracownika fizycznego. Bariera komunikacyjna oraz uzyskane wykształcenie nie pozwalają jej na aplikowanie na inne stanowiska. Intensywna rehabilitacja, najlepsza, jak na tamte czasy, proteza słuchu nie umożliwiły pani Annie pełnego wejścia i funkcjonowania w świecie słyszących, a każda próba integrowania się z osobami pełnosprawnymi kończyła się fiaskiem. Narratorka ma świadomość, że zawodowo funkcjonuje poniżej swojego potencjału, poniżej swoich aspiracji. Słowa narratorki potwierdzają dokumenty, które udostępniła mi do analizy.

## Między emancypacją a utopią

Aby dobrze wyjaśnić, dlaczego stawiam utopię i emancypację obok siebie, przedstawię definicję tych dwóch terminów oraz wytłumaczę, którymi i dlaczego będę się posługiwać w dalszej części swojej pracy.

Tematyka utopii oraz emancypacji nie jest niczym nowym, oba zjawiska są analizowane od wieków: utopiści mówili o stworzeniu idealnego państwa, pełnego wolności i szczęścia, a zwolennicy emancypacji wskazują na termin pochodzący od łacińskiego słowa *emancipatio*, które oznaczało instytucję prawa rzymskiego umożliwiającą formalne wyzwolenie syna spod władzy ojca (Czerepaniak-Walczak 2007: 28). Już w tym miejscu możemy zobaczyć, że te dwa terminy są sobie bardzo bliskie. Z czasem myślenie utopijne z myślenia o państwowości rozpowszechniło się także na inne sfery życia, takie jak wychowanie, edukacja, emancypacja, a pojęcie utopii weszło do potocznego języka jako coś nieosiągalnego, jako marzenie niemożliwe do zrealizowania. W rozumieniu potocznym oraz z punktu widzenia jednostki utopia jest czymś indywidualnym, co wyznacza jednostce cel, do którego dąży. Andrzej Dróżdź pojmuję utopię dwojako: jako prawdę, bo skoro wyraża esencjonalny cel ludzkiej egzystencji, jest płodna i jest potęgą, bo przeobraża świat, i jako kłamstwo, bo skoro obiecuje raj na ziemi, jest bezpłodna, a także słaba, skoro wywołuje terror. Oznacza to, że istotą utopii jest transcendentcja: każda utopia jest oscyłowaniem, w zawieszeniu, między tym, co możliwe, i tym, co niemożliwe (Dróżdź 2000: 49). Celem jednostki, jak mówi Maria Czerepaniak-Walczak, jest zdobycie wolności i korzystanie z niej, tę wolność zaś jednostka zdobywa dzięki dokonanym procesom emancypacji, a za warunek wolności uznaje uwolnienie się od niewiedzy i zniesienie obcości świata przedmiotowego, podkreśla też znaczenie odpowiedzialności moralnej za siebie, własne działanie i niektóre elementy świata zewnętrznego (Czerepaniak-Walczak 2007: 29).

Moim zdaniem upatrywanie w utopii osiągnięcia wolności, możliwości swojego rozwoju, wizji polepszenia swojego życia, swojej sytuacji, zwłaszcza w przypadku osób z niepełnosprawnością, prowadzi do rozwoju, zarówno w sferze indywidualnych potrzeb oraz możliwości, jak i w sferze społecznej. To właśnie osoby z niepełnosprawnościami, ograniczone swoim defektem muszą ciężko pracować, aby zrealizować swoje plany, marzenia, aby pokazać społeczeństwu, a przede wszystkim sobie, że nie są więźniem swojej niepełnosprawności, że potrafią ją pokonać i żyć w społeczności ludzi pełnosprawnych. O utopii w taki sposób pisze Łukasz Zweiffel:

Utopia jako zjawisko społeczne ma trwałe podstawy w samej konstrukcji bytu ludzkiego. Można ją traktować jako uwieńczenie planów towarzyszących zawsze ludzkiej egzystencji, jako jedną z najbardziej otwartych i zarazem odważnych prób antycypacji rzeczywistości. Tworzenie utopii jest całkowicie naturalne dla gatunku homo sapiens. Przecięż planowanie, wybieganie w przyszłość, próby myślowego modelowania sytuacji charakteryzują człowieka od początku jego istnienia. To ono było jednym z czynników zapewniających sukces ewolucyjny tego gatunku (Zweiffel 2008: 5).

Takie ujęcie utopii przyjmę, by analizować narrację pani Anny. Autor, mówiąc o sukcesie ewolucyjnym naszego gatunku, wskazuje na elementy rozwoju również poprzez emancypację, uwolnienie się z uścisku, o którym w swojej pracy wspomina także Trębińska-Szumigraj, pisząc, że współczesna emancypacja jest definiowana najczęściej jako uwolnienie się od zależności, uścisku, przesądów itp., jako równouprawnienie, usamodzielnienie, niezależnienie. Emancypować się to zdobywać niezależność, wyzwalać się, usamodzielniać się (Trębińska-Szumigraj 2009: 146). Dokładnie o taki rodzaj uwolnienia się od/do zabiegała i zabiega pani Anna w swojej biografii. I właśnie tę definicję przyjmuję w swoim artykule jako najbardziej adekwatną do sytuacji analizowanego przypadku.

Jak widać z samych definicji odnalezionych przeze mnie w literaturze dotyczącej emancypacji i utopii, te dwa zjawiska w rozumieniu historycznym stawiane bywają obok siebie od dawna. To dzięki myśleniu utopijnemu, snuciu marzeń, planów na przyszłość człowiek był/jest zdolny do osiągnięcia poczucia wolności, uwolnienia się od ucisków, zależności, do osiągnięcia emancypacji.

Na podstawie swoich badań mogę wysnuć tezę, że wszystkie dążenia mojej rozmówczynie koncentrowały się na realizacji planów i marzeń. Moją tezę potwierdza wypowiedź badanej. Mówi tak:

Często myślałam, jak by to było, gdybym słyszała, wyobrażałam sobie, że jestem na studiach, że dobrze się uczę, chciałam mieć dobrą pracę np. w urzędzie... Wiedziałam, że jak nie słyszę, to nie mogę żyć tak jak moja mama [osoba słysząca, kadrowa – przyp. autorki], ale starałam się normalnie żyć wśród słyszących. Dobrze się uczyłam w szkole, zawsze starałam się być dokładnym pracownikiem.

Moim zdaniem dzięki temu, że pani Anna zdecydowanie zaangażowała się w poprawę swojej sytuacji i w miarę zewnętrznych możliwości sukcesywnie realizowała swoją utopię, pilnie się ucząc, ćwicząc mowę, próbując komunikować się ze słyszącymi, starając się o satysfakcjonującą pracę, dziś może powiedzieć o osiągnięciu emancypacji w sferze osobistej, społecznej, rodzinnej.

Dla narratorki utopia nie jest skończona, każde spełnione pragnienie rodzi kolejne:

Jak udało mi się otrzymać świadectwo z czerwonym paskiem w szkole, to czułam, że za rok znowu się uda, starałam się, aby co roku mieć świadectwo najlepsze z klasy. Zawsze byłam pierwszą lub drugą uczennicą. Za dobre oceny dostawałam raz nagrodę, wyjechałam na wycieczkę do Bułgarii. Pierwszy raz byłam za granicą. Podobało mi się, chciałam więcej podróżować. Jak byłam mała, zazdrościłam bratu, że uczy się w szkole normalnej i mieszka w domu, a ja w internacie, też chciałam być w domu. Marzyłam, że jak będę dorosła, to stworzę taki ciepły dom, dla moich bliskich, bawiłam się lalkami i planowałam, jak to będzie. Udało mi się.

Podobnie emancypacja nie jest nigdy czymś skończonym, zawsze gdy osiągamy pewien etap uwolnienia się „od” czegoś bądź „do” czegoś, czujemy niedosyt i pragnienie wejścia w kolejną, bardziej zaawansowaną fazę.

Jak miałam 21 lat, byłam w ciąży, wzięłam ślub, urodziła się moja córka, słysząca, cieszyliśmy się, ja nie mogłam studiować, ale moja córka będzie miała łatwiej w życiu, będzie mądrą dziewczynką. Teraz jestem dumna z córki, która się uczy, a ja mogę jej pomóc przy dzieciach, zabrać je na wakacje, nauczyć jeździć na nartach. Jak jestem z rodziną, to zapominam, że jestem Głucha.

Aktywność narratorki w sferze rodzinnej, umożliwiająca realizowanie się w roli matki i babci, pozwala sądzić, że utopia i emancypacja przenikają się wzajemnie, napędzając ludzi do działania, rozwoju, wyznaczania i osiągania coraz to nowych celów. Uważam, że relacja między marzeniami a celami, które są w sferze utopii, wcale nie muszą w niej pozostać, natomiast osiągnięcie ich lokują w obszarze emancypacji, bo moim zadaniem każdy sukces przybliży nas do osiągnięcia pełni poczucia wolności, a odsuwa od uczucia uzależnienia, dyskryminacji, ucisku.

## **Procesy emancypacyjne w biografii kobiety Głuchej – to, co realne, i to, co potencjalne**

Mentalność społeczna, zamknięcie na osoby z niepełnosprawnościami, braki w naukach o niepełnosprawności, niezadowalające rozwiązania technologiczne adekwatne dla epoki dają ograniczoną gamę rozwiązań, dlatego też osoba niepełnosprawna ma możliwość wyboru tylko z tego, co oferuje zastana rzeczywistość. Bohaterka mojego artykułu wychowywała się w czasach, gdy technologia sprzyjająca osobom z niepełnosprawnościami nie była tak rozwinięta w Polsce jak dziś. Wiele z nowości (na przykład telekomunikacyjnych) dostępnych było jedynie osobom słyszącym. Biorąc pod uwagę fakt, że osoba, której przypadek analizuję, jest Głuchą kobietą, jej świadomość, że poszczególne działania prowadzą do uwolnienia się, jest niewielka. Pani Anna nigdy nie słyszała o emancypacji jako takiej, nie spodziewała się, że pewne zachowania, dążenia, realizacja planów doprowadzą do poczucia większej wolności. Były to działania intuicyjne, często wynikające z obserwacji słyszącej części społeczeństwa. Pani Anna nie uświadamiała sobie, że spełnianie marzeń, podążanie za własną utopią doprowadzi do wyemancypowania się. Wyemancypowania się „od” i „do”. Kilkakrotnie w artykule wspominam o emancypacji „od” i „do”, czas najwyższy, aby wyjaśnić to rozróżnienie. Bardzo jasno pokazuje to Dorota Podgórska-Jachnik, pisząc, że

(...) emancypacja ma swój wymiar negatywny i pozytywny. Wymiar negatywny zawiera się w koncepcie wyzwolenia „od”. To tak zwana negatywna logika emancypacji, oznaczająca wolność od ograniczeń (...). Wymiar pozytywny określa koncept „do”, tak zwanej logiki pozytywnej. (...) Pozytywny wymiar emancypacji osób niepełnosprawnych, czyli emancypacja „do” oznacza aktywne dążenia do zmiany swego usytuowania społecznego (Podgórska-Jachnik 2013: 66).

Moja bohaterka w swoim życiu dokonała emancypacji zarówno w wymiarze pozytywnym, jak i negatywnym w różnych sferach swojego życia, co prezentuje tabela 1,

w której dopasowałam do sfer życia uczucia, stany, sytuacje, wobec których dokonał się proces emancypacji. Wiele z tych procesów nie dokonało się ostatecznie. Wszakże emancypacja jest procesem. Osiągając wolność w jednej sferze, pojawia się pragnienie wolności w kolejnej. Uważam, że procesy emancypacyjne można przyrównać do efektu kuli śnieżnej, która tocząc się, nabiera siły, rozpędu, masy, ale także zatacza coraz szersze kręgi.

Narratorka jasno zauważa, że nie wszystkie marzenia, które snuła jako dziecko, nastolatka lub później jako osoba dorosła, mogły być spełnione. Wiele z jej pragnień było realnych, wiele potencjalnych:

Wiedziałam, że uda mi się skończyć szkołę, ale też wiedziałam, że tylko szkołę zawodową, że dalej nie pójdę. Z pracą też było pewne, że będę szwaczką, podobała mi się praca mojej mamy, często ją odwiedzałam w biurze, widziałam, że panie odbierają telefony, dużo rozmawiają, ja nie rozmawiam przez telefon.

Analizowane dokumenty i fotografie również potwierdzają, że marzenia narratorki o zwiedzaniu i podróżach realizują się, a każda z wypraw rodzi nowe destynacje. Jeśli chodzi o plany edukacyjne bohaterki, jej wypowiedź wskazuje, że pogodziła się już z wykształceniem na poziomie zawodowym:

Nie jestem magistrem, trudno, ale mam pracę, rodzinę, jestem zdrowa, to najważniejsze. Niech młodzi się uczą, ja mogę pomóc. Trochę jestem zazdrosna, że córka ma dobrą, czystą pracę, ale cieszę się, że jest jej lepiej. Ja pracuję, mam spokój. Rozwijam się w klubie, na spotkaniach w bibliotece, często są ciekawi goście, dużo można dowiedzieć się nowego o świecie.

Pani Anna rekompensuje sobie własne braki w wykształceniu dumą z córki, a niedosyt wiedzy uczestnictwem w spotkaniach autorskich w instytucjach kultury. Z jej wielu wypowiedzi wynika, że jest osobą szczęśliwą, spełnioną, że realizuje swoje marzenia, a te utopijne, o których myślała jako dziecko, jako nastolatka, porzuciła albo zamieniła na inne cele.

Analiza narracji pani Anny pokazuje, że osoba niepełnosprawna również może marzyć, planować, aspirować do osiągnięcia więcej, niż oferuje rzeczywistość. Każdy z nas ma swoją utopię, również osoby niepełnosprawne. Często dążenie do realizacji osobistych utopii prowadzi do emancypacji. Oznacza to, że dla analizowanego indywidualnego przypadku utopią były snute plany na przyszłość związane z wyższym wykształceniem, marzenia o pracy umysłowej, wizualizacja siebie jako jednej spośród większości, żyjącej na równi z osobami słyszącymi, pokonującej bariery, uprzedzenia, stereotypy, a nawet objawy dyskryminacji. Anna dążyła do osiągnięcia tego, upatrując w realizacji swoich celów i marzeń uzyskania poczucia emancypacji.

Zebrany materiał empiryczny pozwolił mi na wyodrębnienie tych sfer życia, które narratorka wskazuje jako najważniejsze, dominujące dla dokonanych/dokonujących się

zmian. Tak powstała tabela, w której ukazuję elementy emancypacji „od” i „do” zidentyfikowane w różnych sferach życia narratorki.

Tabela 1. Emancypacja „od” i „do” w różnych sferach życia narratorki

Sfery życia	Emancypacja „od”	Emancypacja „do”
Edukacyjna	<ul style="list-style-type: none"> <li>- ograniczonego dostępu do informacji</li> <li>- niskiego poziomu nauczania</li> <li>- mniejszego dostępu do wiedzy, nauki</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- osiągnięcia założonych celów</li> <li>- uruchamiania wiary w siebie</li> <li>- nabywania nowych umiejętności, poznawania nowych technologii</li> <li>- modyfikacji sposobów myślenia</li> <li>- konstruktywnego - refleksyjnego działania i rozwoju</li> </ul>
Rodzinna	<ul style="list-style-type: none"> <li>- osłabionej zdolności do podejmowania samodzielnych decyzji</li> <li>- przekonania do własnej omylności                             <ul style="list-style-type: none"> <li>- złych interakcji</li> <li>- nacisków rodzinnych</li> </ul> </li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- otwartości</li> <li>- umiejętności wyrażania uczuć</li> <li>- elastyczności w wypełnianiu ról</li> </ul>
Osobista	<ul style="list-style-type: none"> <li>- poczucia niższości</li> <li>- niechcianych, niemiłych odczuć</li> <li>- poczucia bycia negatywnie naznaczonym                             <ul style="list-style-type: none"> <li>- bycia gorszym, słabszym</li> <li>- bycia nierozumianym</li> </ul> </li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- autodeterminacji w dążeniu do celu</li> <li>- wypełniania życiowych zadań</li> <li>- kreowania własnego stylu życia</li> <li>- poczucia świadomości samego siebie                             <ul style="list-style-type: none"> <li>- prawa do spontaniczności</li> <li>- zaufania do siebie</li> <li>- radości życia</li> </ul> </li> </ul>
Spoleczna	<ul style="list-style-type: none"> <li>- nieszczerych intencji</li> <li>- niepożądanych zachowań innych osób</li> <li>- stereotypowego postrzegania siebie przez słyszanych innych                             <ul style="list-style-type: none"> <li>- przejawów dyskryminacji</li> <li>- doświadczanych uprzedzeń</li> </ul> </li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- angażowania się w działania twórcze</li> <li>- wyjścia poza ramy i ograniczenia przeszłości</li> <li>- harmonijnego współżycia z innymi ludźmi                             <ul style="list-style-type: none"> <li>- przynależności do wspólnoty</li> </ul> </li> <li>- zainteresowania sprawami społecznymi</li> </ul>
Zawodowa	<ul style="list-style-type: none"> <li>- stygmatyzacji przez innych</li> <li>- obarczenia brakiem zaufania przez inne osoby</li> <li>- przekonania o braku kompetencji</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- umiejętności rozwiązywania problemów</li> <li>- możliwości rozwoju zawodowego</li> <li>- poszerzania odpowiedzialności zawodowej</li> <li>- potrzeby bycia dostrzeganym, docenionym</li> </ul>

Źródło: Opracowanie własne na podstawie analizy i interpretacji biografii narratorki.

W tabeli w kolumnie „Emancypacja «od»” umieściłam trudne, czasami dramatyczne doświadczenia narratorki, które wyzwalały w niej wolę zmiany. Zauważyć można jednak, że czynniki uwalniające w narratorkę wolę zmiany, czy wręcz uruchamiające procesy emancypacyjne mają charakter wewnętrzny i zewnętrzny. Moim zdaniem, o ile łatwiej jest osiągnąć stan uwolnienia od czynników zewnętrznych, o tyle największą trudność pani Annie sprawiły czynniki wewnętrzne (niska samoocena, doświadczane lęki, poczucie osamotnienia), ponieważ na tym polu toczyła walkę z samą sobą. O efekcie śnieżnej kuli wspomniałam nie bez powodu, tutaj znakomicie odnajduje on swoje zastosowanie.



Bohaterka badań, osiągając jeden sukces, angażowała się w kolejny, a jej wiara we własne siły i możliwości stopniowo rosła. Jednym z rezultatów takiego procesu jest otwartość, elastyczność i zaangażowanie narratorki w działania twórcze, społeczne, w działalność organizacji pozarządowej powstałej w sąsiednim mieście (kolumna: „Emancypacja «do»”). Stowarzyszenie, które powstało, zrzesza osoby Głuche z okolicy, organizuje wiele przedsięwzięć integracyjnych, kulturowych, sportowych dla osób z wadą słuchu, ich rodzin i przyjaciół.

Pani Anna, której pokazałam tę tabelę, stwierdza, że niektóre umieszczone w niej procesy są zrealizowane, ukończone, a niektóre, niestety, nadal pozostają w sferze utopii. Pani Anna ma świadomość, że jej ścieżki szkolne, edukacyjne zostały zamknięte, realizuje jednak swoją utopię przez czynną działalność w organizacji pozarządowej. Tam, na spotkaniach autorskich, warsztatach, wykładach rozwija się i wspiera w rozwoju innych Głuchych dzięki zapewnieniu tłumacza języka migowego. W sferze rodzinnej narratorka osiągnęła sukces, zauważa, że jest spełnioną żoną, mamą i babcią. Uwolniła się od nacisków ze strony słyszących członków rodziny, udowodniła sobie i innym, że potrafi zbudować szczęśliwą, pełną rodzinę i zadbać o swoich bliskich. Ma świadomość tego, że nigdy nie uda jej się komunikować ze swoimi słyszącymi wnukami za pomocą mowy, ale szuka alternatywy i uczy ich języka migowego. Potrafi znaleźć wyjście z sytuacji, sukcesywnie realizując swoją utopię i osiągając wolność w każdym wymiarze. Najtrudniejszą do wyemancypowania się jest sfera osobista. To tutaj najwięcej elementów pozostaje w zakresie utopii. Zarówno poczucie niższości, niemiłych odczuć, jak i bycie niezrozumianym są nie do pokonania przez wielu Głuchych. Niestety, pomoc Głuchym w osiągnięciu emancypacji „od” i „do” może jedynie słysząca część społeczeństwa, która nie zawsze pojmuje specyfikę życia tych osób. Sfera społeczna również jest trudna. Pani Anna zwraca uwagę na wiele stereotypów, uprzedzeń, brak zrozumienia, z którymi zetknęła się w swoim życiu ze strony słyszących członków społeczności. Spotkała również wielu życzliwych ludzi i to dzięki tym osobom uwierzyła, że może zaangażować się w działalność na rzecz innych Głuchych, może przynależeć do wspólnoty i aktywnie w niej działać. Przede wszystkim dzięki działalności w Stowarzyszeniu Osób Głuchych wielu Głuchych odnajduje swoje miejsce w społeczeństwie, widzi, że są potrzebni innym i robią coś wartościowego. To tu narratorka, mając 50 lat, zaczyna realizować swój niewykorzystany wcześniej potencjał organizatorki, działaczki, społeczniczki. Ostatnią sferą funkcjonowania osób niesłyszących jest sfera zawodowa. Wielu Głuchych utrzymuje się z pomocy społecznej, korzysta ze wsparcia finansowego rodziny, ale wielu podejmuje też pracę zawodową. Tak jak wspomniałam, pani Anna pracuje fizycznie w zakładzie pracy chronionej, od lat wykonuje tę samą pracę. Swoją opowieść o pracy rozpoczyna od informacji, że jest dobrym pracownikiem, docenianym, wiele prac wykonuje samodzielnie, ale nie zawsze tak było. Przez lata musiała udowadniać, że można jej zaufać i powierzyć odpowiedzialne zadania. Bardzo ważnym aspektem osiągnięcia emancypacji przez osoby z wadą słuchu jest wzajemne wsparcie między osobami Głuchymi, którzy motywują się, dając sobie dobry przykład, dowody osiągnięcia swojego celu, wsparcie i pomoc.

Na podstawie analizy przypadku pani Anny można zauważyć, że wiele z elementów emancypacji „od” i „do” zostało już osiągniętych, ale dużo jest jeszcze do zrobienia. Uważam jednak, że dzięki licznym zmianom, które zaszły w myśleniu o niepełnosprawności, dzięki nowym technologiom (na przykład systemom wspomagającym odbiór dźwięków, komunikatorom internetowym, wszechobecnemu dostępowi do Internetu, dostępowi do tłumacza języka migowego on-line) te utopijne emancypacje zaczną się realizować.

Aby osoba Głucha mogła osiągnąć swoją emancypację, potrzebuje wsparcia osób słyszących. Jedyne, czego nie może zrobić, to komunikować się. Często jest to bariera nie do pokonania, zwłaszcza wówczas jeśli tę barierę stawiają osoby słyszące, które nie chcą podjąć próby skomunikowania się z osobą z wadą słuchu, unikają kontaktu, często wyśmiewając próby artykulacji osób Głuchych.

## Od utopii do potencjału emancypacyjnego

Śmiało można powiedzieć, że ostatnie pół wieku przyniosło bum technologiczny, który zmienił nasze spojrzenie na świat. Ale zanim pokażę, jakie zmiany nastąpiły, chciałabym, abyśmy ponownie przyjrzeni się definicji utopii i emancypacji. Bardzo dobrze obrazuje utopię Bogusław Śliwerski, który podaje terminy bliskoznaczne, wielokrotnie używane już w niniejszym opracowaniu: prorocstwo, chimera, wizja, prognoza, mrzonka, marzenie, fikcja, fantazja, przewidywanie, przepowiednia, perspektywne myślenie/modele/projekty, alternatywa, awangarda, postawangarda, ideał, ideoza itp. (Śliwerski 2017: 11). Warto również w tym miejscu wrócić do definicji utopii, którą w swojej książce zawarł A. Drózd, pisząc:

w języku kolokwialnym dotyczą one każdych idei lub propozycji, których spełnienia moglibyśmy sobie zażyczyć, ale są niewykonalne, nierealizowane, których istnienie jest złudne lub w sposób jednoznaczny rozumowo niemożliwe, albo - na koniec - że wprowadza radykalne odejście od istniejących warunków życiowych (Drózd 2000: 67).

A więc życzymy sobie spełnienia pewnych idei, marzeń, wizji, a skoro sobie tego życzymy, to dążymy do tego. Gdybyśmy byli w pełni świadomi, że dane dążenie jest bezcelowe, bo nasze marzenia to mrzonki, których nie można zrealizować, jaki sens miałyby dążenie do ich spełnienia. Aby zrealizować naszą utopię, konieczne jest działanie i owo działanie pojawia się w definicji emancypacji, którą podaje M. Czerepaniak-Walczak, pisząc:

podstawowe kompetencje emancypacyjne to „mówić” i „działać”, a ich podstawą jest świadomość krytyczna człowieka. „Mówić” – w odniesieniu do osób z uszkodzonym słuchem może być rozumiane zarówno dosłownie lub przenośnie, w znaczeniu: „komunikować”. Aspekt działania musi uwzględniać kontakty z innymi ludźmi (Podgórska-Jachnik 2013: 391).

Każde dążenie emancypowania się „od” i „do” czynników zewnętrznych wymagało od osób Głuchych komunikowania swoich pragnień, planów i celów. Jednak – jak mówi M. Czerepaniak-Walczak – bez innych ludzi emancypacja się nie dokona. Podobnie twierdzi Joanna Konarska:

Samorealizacja nigdy nie dokonuje się w samotności, chociaż jest to indywidualny wysiłek i indywidualna droga rozwoju każdej jednostki ludzkiej. Zakładamy, że jest to kierunek rozwoju osobistego każdego człowieka, ale jednocześnie psychologia dopuszcza fakt, że nie każdy człowiek osiąga taki poziom rozwoju osobistego, aby być zdolnym do samorealizacji. W dodatku to już sama zdolność do samorealizacji powoduje wyznaczanie sobie jeszcze ambitniejszego celu rozwojowego, a proces ten wówczas nigdy się nie kończy (Konarska 2015: 64).

Wyznaczanie sobie coraz ambitniejszego celu wiąże się z myśleniem utopijnym, ale w chwili wyznaczania sobie tego celu nie zakładamy, że go nie zrealizujemy. Aczkolwiek każdy cel, dopóki niezrealizowany, można nazwać utopią. Obecność elementów utopii w naszym życiu codziennym bardzo często jest niezauważalna, ale to one są budulcem wielu dążeń społecznych (Drózd 2000: 7). Są one motorem napędowym naszych działań, również działań emancypacyjnych.

W procesie emancypacyjnym realizacja, choćby częściowa, swojej utopii wiąże się z osiągnięciem osobistej satysfakcji i sukcesu. Bohaterka badań osiągała swoje sukcesy w miarę możliwości oferowanych jej przez zastaną rzeczywistość. Jednym z marzeń pani Anny było zdobycie wyższego wykształcenia. W czasach, gdy pani Anna kończyła szkołę podstawową, system edukacji osobom Głuchym proponował jedynie szkołę zawodową, nieliczni słabosłyszący, posługujący się językiem fonicznym, mogli aplikować na uczelnie wyższe. Każda inna osoba Głucha realizowała kolejny etap edukacji w ośrodku szkolno-wychowawczym dla niesłyszących, a następnie w szkole zawodowej. Niestety, na tym polu utopia pani Anny pozostała niezrealizowana. Dziś osoby Głuche kończące szkołę podstawową mają pełen wachlarz możliwości, mogą udać się do szkoły zawodowej, do technikum, do szkoły średniej, następnie na uczelnię wyższą. Coraz więcej uczelni otwiera swoje drzwi osobom z niepełnosprawnością, zapewniając konieczne wsparcie. Uniwersytety dostosowują swoje budynki do potrzeb osób na wózkach, zatrudniają asystentów, tłumaczy języka migowego. Dziś utopia pani Anny jest powszechnie realizowaną praktyką, która weszła do standardów edukacyjnych w naszym kraju. Cel emancypacyjny w sferze edukacji pani Anny obecnie jest dostępny i możliwy do osiągnięcia dla młodych Głuchych.

Przez lata szkoła dla Głuchych oferowała tylko edukację oralną, przez którą zdobycie wystarczającej wiedzy naukowej było dla Głuchych niemożliwe, dopiero w 1985 roku władze oświatowe w Polsce wyraziły zgodę na kształcenie dzieci niesłyszących w systemowym języku migowym<sup>1</sup>. Od tego momentu Głusi uczniowie mogli zdobywać wiedzę

<sup>1</sup> <https://migaj.eu/pl/Historia-Polska> (dostęp: 5.05.2019).

w swoim naturalnym języku, rozwijając się, komunikując z nauczycielami, aplikując na wyższe szczeble edukacji.

Za wyższym wykształceniem podążają zaś możliwości zdobycia wymarzonej pracy. Analizowany przypadek pokazuje, że gdy narratorka kończyła szkołę, pracy mogła szukać w zakładach pracy chronionej, które są przeznaczone dla osób z niepełnosprawnościami, dostosowane do potrzeb i niepełnosprawności pracownika. Niestety, często oferują zatrudnienie tylko na stanowiskach fizycznych. Dzisiejsza młodzież z wyższym wykształceniem może szukać pracy, w której będzie się realizować, spełniać swoje ambicje.

Wszystkie te możliwości otwierają się przed młodymi ludźmi dzięki zmianom w myśleniu, zarówno Głuchych, jak i słyszących.

Osoby z niepełnosprawnościami zaczęły, mówiąc językiem Czerepaniak-Walczak, osiągać krytyczną świadomość, wychodzić z cienia, coraz częściej domagają się swoich praw, lepszego traktowania. W mediach zaczął się pojawiać tłumacz języka migowego, Głusi zaczęli manifestować swoją obecność i przyzwyczajać nas do siebie. W ciągu lat zmianom uległ również sprzęt rehabilitacyjny używany przez osoby Głuche. Poprawie uległa jakość aparatów słuchowych, forma terapii logopedycznej, wiele dobrego wniósł wszechobecny dostęp do Internetu oraz nowoczesne telefony komórkowe, które ułatwiają kontakt w społeczności Głuchych między sobą, ale przede wszystkim kontakt z tłumaczem języka migowego. Profesjonalizacja tłumaczy języka migowego również otworzyła Głuchym wiele drzwi, tłumacze zaczęli pojawiać się na uczelniach wyższych, w instytucjach państwowych, a nawet powstało wiele firm oferujących usługę tłumacza języka migowego on-line. W końcu tłumacz nie jest poszukiwany przez samego Głuchego, jego praca jest opłacana przez instytucje państwowe, a jego rolę i wykonywaną usługę regulują przepisy prawa<sup>2</sup>. Tłumacze kształcą się na wielu kursach, warsztatach, dzięki czemu podnoszą standard i jakość swojego tłumaczenia, co pomaga jeszcze dokładniej i rzetelniej przekładać z Polskiego Języka Migowego na język foniczny i odwrotnie. Wszystko to, o czym myślała bohaterka moich badań, dziś realizują młodzi Głusi, często nie zdając sobie sprawy z tego, że jeszcze kilka lat temu było to nieosiągalne.

Ale przecież dziś myśli utopijne i cele emancypacyjne Głuchych się nie kończą. Wiele jest jeszcze do zrobienia, o wielu rzeczach Głusi wciąż marzą, o wiele zmian i ulepszeń w swoim życiu się starają. Z moich obserwacji wynika, że bardzo ważne dla Głuchych jest to, aby zachować swoją tożsamość, zadbać o swoją kulturę, język, tradycję. Potwierdza to wiele najnowszych badań prowadzonych często przez samych Głuchych studentów. Przy wszystkich udogodnieniach, staraniach o zrównanie swoich szans ze słyszącymi pamiętają oni o swojej historii.

---

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 19 sierpnia 2011 roku o języku migowym i innych środkach komunikowania się nakłada na instytucje państwowe obowiązek zapewnienia osobie niesłyszącej tłumacza języka migowego.

## Na zakończenie

W biografii osoby Głuchej można zidentyfikować wiele procesów emancypacyjnych, przede wszystkim zorientowanych na emancypację w sferze zawodowej, społecznej, edukacyjnej, osobistej oraz rodzinnej. Wiele z tych procesów zakończyło się sukcesem, wiele pozostaje w sferze potencjału i utopii. Często to właśnie wewnętrzne cele emancypacyjne są niemożliwe do osiągnięcia, również wiele zewnętrznych czynników ma charakter utopijny.

Moim zdaniem dążenie do emancypacji nie byłoby możliwe bez elementów myślenia utopijnego. To marzenia o poczuciu wolności pchają nas do osiągnięcia wyznaczonego celu. Czy nasze myślenie pozostało w sferze idei czy praktyki, możemy ocenić dopiero z perspektywy czasu, tak samo jak sukces lub porażkę emancypacyjną.

Każdy z nas ma swoją utopię i dla każdego z nas oznacza to co innego. Znamienne jest to, że przez lata młode pokolenie może z powodzeniem realizować założenia utopii pokoleń poprzednich.

Tak jak zmienia się świat, tak zmieniają się myśli z elementami utopii oraz cele emancypacyjne. Nowoczesne technologie, otwartość na nowe rzeczy, zmiana spojrzenia na osobę z niepełnosprawnością, dostępność do edukacji, informacji, wiedzy – to wszystko powoduje inne pragnienia, oczekiwania. Zapewne dziś emancypacja „od” i „do” również odbywa się wobec innych czynników niż kilka, kilkanaście lat temu. Ale właśnie myślenie o wolności, pozornie utopijne, uruchamia potencjał emancypacyjny i mobilizuje każdego z nas do realizacji swoich celów. Pisząc ten artykuł, zatrzymywałam się wielokrotnie na wątkach związanych z przemianami generacyjnymi w świecie Głuchych, z postępującą transformacją kulturową. Zauważam mechanizmy globalizacji, rozwój technologii, edukacji, komunikacji, zaznaczając jedynie ich obecność. Z perspektywy badacza dostrzegam istotę tych zjawisk i przyznaję, że niejednokrotnie, zbaczając z tematu kobiecych utopii, chciałam je szerzej opisać, ale zakres tematyczny niniejszej publikacji mobilizował mnie do zachowania dyscypliny tematycznej.

Na koniec tego artykułu chciałabym przytoczyć słowa Irvina Kinga Jordana: „Ludzie, którzy nie słyszą, mogą wszystko – z wyjątkiem słyszenia”.

## Bibliografia

- Czerepaniak-Walczak M. (2007). *Pedagogika emancypacyjna*. Gdańskie Wydawnictwo Pedagogiczne, Gdańsk.
- Danowska-Prokop B. (2016). *Idealne państwo (społeczeństwo) w ujęciu renesansowych utopistów*. „Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe”, 305: 140-149.
- Drózd A. (2000). *Mity i utopie pedagogiczne*. Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Prace Monograficzne nr 273, Kraków: 5-167.
- Jagoszewska I. (2016). *W poszukiwaniu drogi do emancypacji – oczekiwania niesłyszących*. „Interdyscyplinarne Konteksty Pedagogiki Specjalnej”, 12: 135-163.

- Kargulowa A. (2009). *Poradnictwo – kontynuacja dyskursu*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Konarska J. (2015). *Emancypacja jako nowy nurt rehabilitacji*. „Interdyscyplinarne Konteksty Pedagogiki Specjalnej”, 10: 51-71.
- Pilch T., Bauman T. (2001). *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*. Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa.
- Podgórska-Jachnik D. (2013). *Głusi. Emancypacje*. Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Łódź.
- Śliwerski B. (2017). *Utopia edukacyjnych utopii*. „Utopia a Edukacja”, II: 11-16. Instytut Pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Trębińska-Szumigraj E. (2009). *Emancypacja w poradnictwie*, w: A. Kargulowa (red.), *Poradnictwo – kontynuacja dyskursu. Podręcznik akademicki*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Urbaniak-Zajac D., Kos E. (2013). *Badania jakościowe w pedagogice. Wywiad narracyjny i obiektywna hermeneutyka*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Zweiffel Ł. (2008). *Utopia. Idealna odpowiedź na nieidealną rzeczywistość*. Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków.